№ 5. Częstochowa, Niedziela 26 lutego 1928 r. Rok I.

Głos Czasu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II Aleja 32, — telefon 120. Konto Czekowe P.K.O. № 65066

Tygodnik niezależny, poświęcony życiu, kulturze i potrzebom miast i wsi ziem województwa Kieleckiego, Łódzkiego i Śląskiego.

Cena n-ru pojedynczego 20 gr. Prenumerata do końca I kwartału 1928 r. — 1 zł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń i publikacyj w rubryce „nadesłane" Redakcja nie odpowiada.

W dziesiątą rocznicę patrjotycznego czynu.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 21 lutego 1918 r., zatwierdzonym przezemnie, został

radny miasta Jarmułowicz

skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

ponieważ dnia 15 lutego 1918 r. na podwórzu klasztoru w Częstochowie wziął udział w zebraniu niedozwolonem, przyczem wygłosił mowę podburzającą i rzekł: „Precz z okupantami!", a wkońcu wezwał zebranie do urządzenia przez Aleję pochodu protestacyjnego.

Niniejsze obwieszcza się dla przestrogi.

Gubernator Wojskowy.

Takie obwieszczenie, w językach polskim i niemieckim, ukazało się 10 lat temu na murach naszego miasta.

Był to czas, niedługo po zawarciu smutnej pamięci traktatu w Brześciu, odrywającego od żywego ciała Rzeczypospolitej Chełmszczyznę. W całym kraju, zdeptanym żelazną stopą germańskiego najeźdzcy, odezwał się wówczas potężny głos protestu przeciw temu czwartemu rozbiorowi Ojczyzny.

Jednem z pierwszych miast, które ocknęło się po tym niespodziewanym gromie, była Częstochowa. Ówczesny radny miejski Jarmułowicz przygotował wniosek protestu, który odczytano na pamiętnem posiedzeniu Rady w dniu 14 lutego 1918 r. Protest podpisało 6 radnych. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel władzy okupacyjnej Hofbauer, zaprotestował przeciw poruszaniu kwestyj politycznych na Radzie miejskiej. W odpowiedzi zebrani na galerji członkowie P. O. W. poczęli, na dany znak, śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła". A gdy umilkły potężne tony hymnu, bluznął w twarz najeźdzcy namiętny okrzyk: „Precz z okupantami!", poczem przewodniczący p. Wolfke zamknął posiedzenie i radni opuścili salę.

Tego samego dnia późnym wieczorem odbyło się w lokalu Stow. Kupców Polskich tajne zebranie ścisłego komitetu, który miał przygotować protest publiczny i manifestację. W zebraniu wzięli udział prócz p. Jarmułowicza pp. Fogelbaum, Chojnacki, Rylski Bolesław, ś. p. Adam Paciorkowski, Kanczewski i inni.

Po krótkich obradach postanowiono odczytać protest następnego dnia na podwórzu klasztoru Jasnogórskiego, którego teren znajdował się już pod okupacją austrjacką.

Podczas obrad komitetu w drugiej sali członkowie Koła młodzieży przy Stowarzyszeniu Kupców i P. O. W. oczekiwali z naprężeniem rezolucji. Do zebranych przemówił w krótkich słowach p. Jarmułowicz, zawiadamiając ich o uchwale komitetu, poczem pocichu, małemi grupkami, opuścili wszyscy lokal.

Ale nocy tej nikt oka nie zmrużył, oczekując świtu.

Nadszedł szary ranek 15 lutego. Członkowie P.O.W. obchodzili miasto, wzywając do zamykania sklepów i fabryk. Policja niemiecka, widząc te dziwne przygotowania, kazała sklepy otwierać z powrotem, ale nie wiele to pomagało.

Tymczasem na Jasnej Górze zebrał się liczny tłum, pośród którego było wiele młodzieży. Wkrótce zjawił się p. Jarmułowicz i członkowie tajnego komitetu. P. Jarmułowicz wygłosił krótkie przemówienie, poczem począł odczytywać uchwalony poprzedniego wieczoru protest:

OBYWATELE POLACY!

Jako nagrodę za neutralność, zachowaną podczas walki świata germańskiego z caratem, jako nagrodę za bezprzykładne męstwo i krew pułków poznańskiego, śląskich i galicyjskich, jako nagrodę za niezmierne trudy i bohaterstwo ochotniczych zastępów legjonowych, jako nagrodę za lojalność Polaków z Galicji i Poznańskiego, za morze krwi i nędzy polskiej, za ucisk wojenny, rekwizycje, zniszczone pola i ogniska domowe, otrzymujemy — czwarty rozbiór Polski.

Dyplomacja austro-węgierska, na komendę z Berlina, odważyła się na czyn, który oburzył cały naród polski, czyn, który o pomstę do nieba woła.

Chełmszczyzna, ziemia odwiecznie polska, ma być oddana Ukrainie.

Wrogowie nasi pragną osłabić siły narodu polskiego, aby nowe państwo stało się tworem, zdanym na ich łaskę i niełaskę. Wrogowie nasi pragną wzbudzić nienawiść do Ukrainy, pragną stworzyć zarzewie walk bratobójczych, aby z nich osiągnąć korzyści dla ich planów zaborczych, imperjalistycznych.

Obywatele-Polacy!

W chwili, gdy na Ojczyznę naszą, poćwiartowaną przed wiekiem, nowe ciosy spadają, gdy po oderwaniu Chełmszczyzny spodziewać się należy oderwania ziemi Suwalskiej, Częstochowy i Zagłębia Dąbrowskiego, — niech zabrzmi donios-

ły głos protestu ze strony wielomiljonowego narodu.

Rodacy, wzywamy was do przygotowania się do ostatecznego i śmiertelnego porachunku ze zdradzieckim rządem Austrji i butnym krzyżakiem.

Rozbiór Polski może nastąpić tylko po naszym trupie.

Obywatele, w chwili stanowczej niechaj nikogo nie braknie na posterunku.

Rachunki międzynarodowe nie zakończone, da Bóg, że sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość.

Niech żyje Wolna, Zjednoczona i Niepodległa Polska!

Na znak protestu wzywamy do porzucenia zajęcia w dniu dzisiejszym.

Żandarmi austrjaccy chcieli przeszkodzić w odczytaniu protestu i aresztować p. Jarmułowicza, nie dopuścili jednak do tego peowiacy.

Zebrani ruszyli teraz demonstracyjnym pochodem w III Aleję. Tutaj jednak zjawiła się policja i ułani, uniemożliwiając dalszą demonstrację....

Dnia 17 go lutego o godz. 8 ej rano został p. Jarmułowicz aresztowany na ulicy. Równocześnie w mieszkaniu jego dokonano rewizji, zabierając różne rękopisy i projekty wniosków protestacyjnych.

Dnia 21 lutego stanął odważny obywatel przed sądem polowym w domu № 73 w III Alei. Nie pozwolono na zbadanie żadnych świadków, obrońca został wyznaczony z urzędu. Spełnił on zresztą uczciwie swoje zadanie.

Prokurator zażądał kary śmierci, poczem oskarżonego wyprowadzono.

W niedługim czasie przyjechał gubernator, celem zatwierdzenia wyroku i funkcjonarjusze sądowi zakomunikowali skazanemu, że karę śmierci zamieniono mu na 10 lat ciężkiego więzienia.

W nocy wywieziono p. Jarmułowicza do więzienia w Katowicach, poczem przewieziony został do zuchthausu w Raciborzu.

Gdy w połowie sierpnia 1918 roku nastąpiła ratyfikacja traktatu brzeskiego, wszystkich więźniów politycznych przetransportowano do fortecy w Modlinie. Przebywało tam około stukilkudziesięciu Polaków.

Aż przyszedł wreszcie 11 Listopad. Kraj zrzucił z siebie zmorę okupacji. Warty z przed więzień zniknęły i więźniowie mogli bez przeszkody wyjść ze swoich cel.

Z jakiemże uczuciem niewysłowionem odetchnęli świeżem powietrzem. Wolni — w wolnej Ojczyźnie!

Mieszkańcy sąsiedniego Nowego Dworu wyszli ze sztandarami na powitanie tych cichych bojowników o świętą sprawę. Niezapomniana nigdy chwila. W niejednem oku zabłysła łza szczęścia...

P. Jarmułowicz powrócił do Częstochowy, gdzie 17 listopada otrzymał nominację z Min. Spraw Wewn. na burmistrza miasta, którą to godność piastował do wyboru nowej Rady miejskiej, z wiosną 1919 r.

— — — — — — — — — — — — — —

Minęło 10 lat od tych niezapomnianych czasów. P. Jarmułowicz b. radny i b. więzień polityczny, z woli Rady miejskiej, przedstawicielki społeczeństwa miejscowego, piastuje obecnie godność prezydenta miasta. I Rada, w uznaniu zasług obywatela, który w tych ciężkich dla Ojczyzny chwilach okazał tyle hartu ducha i odwagi, nie wahając się narazić głowy, — wyraziła Mu na posiedzeniu wtorkowem hołd i cześć. Przewodniczący Bugajski w krótkich słowach przypomniał radnym ów pamiętny moment historyczny, poczem wręczono p prezydentowi ładny kosz kwiatów.

I znów, jak dziesięć lat temu, zabiły żywiej serca. Ale już nie trwożnem oczekiwaniem, jak wtedy... Wspomnienie ciężkich chwil złączyło się z radosnem poczuciem, że zmora niewoli zapadła się w nicość — da Bóg — na zawsze.

Protest ciemięzcy.

Trwająca od dłuższego już czasu zacięta walka o władzę jak i związane z nią ściśle metody rządzenia w Rosji sowieckiej, budzą baczną uwagę całego cywilizowanego świata.

W chwili obecnej panem sytuacji i wszechwładnym dyktatorem Rosji jest Gruzin Stallin. Po zdławieniu opozycji i zesłaniu jej przywódców z Trockim na czele na wygnanie, przeprowadza on obecnie o zyszczenie partji komunistycznej i armji z ich sympatyków, dokonywując masowych aresztowań, przeniesień na Syberję, a nawet rozstrzeliwań. Tym terrorystycznym represjom ulec miało ogółem 14.000 osób, przeważnie z pośród administracji i armji.

Jak z tego widać, Stallin nie czuje się zbyt pewnym. Sprawując rządy olbrzymiego kraju w warunkach niezmiernie trudnych, wobec nędzy olbrzymiej większości ludności i rozprężenia organizmu państwowego, jest narażony na wzrastające wciąż niezadowolenie mas, łatwe do podsycenia przez opozycjonistów.

Wobec tego rząd Stallina wydał obecnie dekret, powołujący do służby w armji te plemiona kaukaskie, które dotychczas od tego były wolne. Ze zmobilizowanych czeczeńców itd. utworzone zostaną specjalne oddziały kawaleryjskie do dyspozycji czerezwyczajki.

Pomimo to jednak opozycja nie daje za wygraną— dowodzi tego m. in. list Trockiego, napisany w chwili zesłania na wygnanie i podpisany również przez towarzyszy niedoli: Rakowskiego, Radka, Smilgę, Smirnowa, Biełoborodowa i in., w którym czytamy między innemi co następuje:

„My niżej podpisani, wygnańcy z rosyjskiej partji komunistycznej z rozkazu O. G. P. U. (czeki), zesłani do oddalonych terytorjów Republiki Sowieckiej bez sądu i bez aktu oskarżenia. My, najstarsi pionierzy bolszewizmu zostaliśmy wygnani jedynie w celu wydalenia nas z Moskwy i odsunięcia od wpływu na losy komunizmu w Rosji.

Niech wiedzą komuniści całego świata, że gwałt, który dokonano nad nami, byłby nie do pomyślenia za życia Lenina. A teraz, kiedy nepmeni, kułaki, biurokracja i nowa burżuazja rządzą Rosją, prowadząc do zguby i zaprzepaszczenia wszystkich zdobyczy rewolucji, zwrócono się przeciwko nam, wiernym wyznawcom komunizmu i czystego leninizmu.

Wygnanie nasze burżuazja całego świata powitała z radością jako zapowiedź powrotu komunistycznej Rosji do „cywilizowanego" systemu. Wrogowie Rosji cieszą się i tryumfują, przewidując bliski koniec prawdziwego komunizmu".

Na zakończenie Trocki-Bronstein z towarzyszami oświadcza, że żadne wygnanie ani prześladowanie nie zmusi ich do zmienienia ani na jotę programu, że oddaje się on wraz z innymi członkami opozycji pod sąd komunistów całego świata, że życzeniem ich jest, aby sprawa ich była przy udziale mas rozpatrzona publicznie itd.

Praca w oddziałach P. W. pow. Włoszczowskiego.

Praca przysposobienia wojskowego w pow. Włoszczowskim jest prowadzona w oparciu jedynie o Związek Strzelecki, który został zorganizowany dopiero po wypadkach majowych 1926 r. Oddziały powstały w ciągu miesiąca jak grzyby po deszczu pod wpływem ideologji byłego miejscowego posła Ledwocha, który miał więcej na widoku doraźne korzyści polityczne niż ofiarną, bezinteresowną pracę nad potęgowaniem sił obronnych Rzeczypospolitej.

Ponieważ nie wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego miały czystą ideologję strzelecką z chwilą objęcia kierownictwa pracy przysposobienia wojskowego przez władze wojskowe, więc najpilniejszem zadaniem pierwszych oficerów instrukcyjnych było umocnienie ideowe członków Związku Strzeleckiego i wciągnięcie do pracy przysposobienia wojskowego tych wszystkich, którzy nie mając na względzie żadnych doraźnych korzyści politycznych, pragną pracować ideowo i bezinteresownie jedynie dla dobra Polski.

Oficerowie instrukcyjni mieli początkowo ciężką pracę do wykonania tembardziej, że pierwszy Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego, w swej większości mając mocne zabarwienie polityczne, nie był przeniknięty czystą ideologją strzelecką ofiarnej bezinteresownej pracy wychowawczej nad młodzieżą, a znaczna część miejscowego społeczeństwa była dla tej pracy obojętnie, jeżeli nie wrogo nastrojona.

Obecnie dzięki rozwiązaniu Zarządu Obwodu Zw. Strzeleckiego przez przełożone władze strzeleckie i mianowanie kierownikiem Związku Strzeleckiego inspektora szkolnego p. Lipińskiego, praca w Związku Strzeleckim jest prowadzona w duchu prawdziwej ideologji strzeleckiej i zgodnie z wytycznemi władz wojskowych.

Wprawdzie szeregi strzeleckie ogromnie się zmniejszyły, gdyż z liczby ośmiuset członków w roku 1926, obecnie ćwiczących jest tylko czterystu, lecz za to obecnie w szeregach strzeleckich grupuje się młodzież, która pragnie się ćwiczyć wojskowo, hartować, rozwijać swoje ciało, ażeby było przygotowane do zniesienia największego trudu i wysiłku fizycznego, kształcić swój umysł i rozwijać szlachetne uczucia, słowem przygotować się do wypełnienia jaknajlepiej obowiązków obywatelskich i państwowych.

Nad wychowaniem tej młodzieży w duchu obywatelskim pracują liczni nauczyciele szkół powszechnych, wciągnięci do tej pracy przez Inspektora Szkolnego, a nad wyćwiczeniem wojskowem oficerowie i podoficerowie wojska stałego oraz podoficerowie rezerwy.

Nad stworzeniem i przygotowaniem materjalnych warunków dla pracy P. W. w powiecie pracuje ofiarnie Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojsk. z panem Starostą Kossowskim na czele. Dzięki pracy tego Komitetu oddziały Związku Strzeleckiego P. W. mają zapewniony sprzęt do ćwiczeń a w najbliższym czasie mają powstać we Włoszczowie i Szczekocinach boiska sportowe i strzelnice. *F. W.*

Z Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Niedawno odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Kühna posiedzenie Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w obecności członków Komitetu pp. mjra Meyera, kpt. Bojarskiego, insp. Bienia, prof. Chmury, nacz. Serednickiego, dra Hercberga, Bogobowicza i E. Chadzińskiego.

Na posiedzeniu ustalono budżet Pow. Komitetu na okres 1928 | 9 roku na sumę 17,400 zł., przewidujący m. i. urządzenie zawodów strzeleckich, lekkoatletycznych, kursów P. W i W. F., zaangażowanie stałych podoficerów-instruktorów dla ośrodków P. W. oraz wybudowanie w powiecie 3 strzelnic dla ostrego strzelania i 3 boisk sportowych.

Następnie ustalono, że w każdej Straży pożarnej, będącej równocześnie szkołą P.W. ma być urządzona strzelnica małokalibrowa.

Wreszcie wybrano na przewodniczących sekcji komitetu:

1) Sekcji Przysp. Wojskowego — kpt. Jana Bojarskiego,

2) Sekcji Wychowania Fizycznego — p. Chmurę, prof. II gimn. państw.

3) Sekcji Finansowej — p. Jana Serednickiego, wiceprezesa Okr. Zw. Straży

i 4) Sekcji Propagandy — p. Aleksandra Bogobowicza.

Sekcje powyższe, uzupełnione przez powołanych w skład ich członków, mają rozpocząć prace bezzwłocznie.

W. S.

POTOP.

Wielkie katastrofy żywiołowe, które w ostatnim roku nawiedziły cały szereg miejsc na kuli ziemskiej, mimo woli przenoszą nas myślą do największej katastrofy, jaka zdarzyła się w mrokach przeszłości ziemi: do potopu. Zadajemy sobie pytanie, czy i o ile porównać można dzisiejsze zjawiska sejsmiczne i meteorologiczne, będące przyczyną wielu współczesnych katastrof, z temi, które wywołały owo pamiętne zdarzenie. Nauka stoi na stanowisku, że podłożem biblijnego opisu jest bezwzględnie prawdziwe zdarzenie jednak nie mogą się uczeni zgodzić na niektóre szczegóły, zawarte w tym opisie. Przedewszystkiem wykluczone zdaje się twierdzenie, jakoby potop objął całą kulę ziemską i zalał ziemię aż do najwyższych szczytów górskich. Musiał to być zalew lokalny. Jako przyczynę podawali uczeni topnienie lodów w końcu epoki lodowej. Dopiero w nowszych czasach, dzięki odcyfrowaniu napisów klinowych w Niniwie, powstała inna teorja, mająca za sobą wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Twórcą tej teorji jest E. Suess.

Na okruchach ceglanych w Niniwie między innemi odkryto pieśni Izdubara, epopeję, składającą się z 12 pieśni. Odczytano tam ze zdziwieniem opis potopu. Izdubar udał się do ujścia Eufratu i Tybru do swego nieśmiertelnego przodka Hasis-Adry, który właśnie opowiada mu o tem wielkiem wydarzeniu, jakie spotkało plemię ludzkie i z którego on jedynie się ocalił. Wielkie bogi postanowiły zniszczyć prastare miasto Surippak, położone w pobliżu dawnego ujścia Eufratu. Zaznaczyć należy, że ujście to znajdowało się w owym czasie o wiele głębiej, aniżeli obecnie. Bóg morza Ea ostrzegł jednak Hasis-Adrę i kazał mu zbudować na lądzie okręt. Hasis wykonał polecenie boga, zbudował okręt, oblepił jego stronę zewnętrzną i wewnętrzną smołą ziemną, załadował skarby, zwierzęta, zboże i gdy wraz z rodziną wszedł do okrętu, bóg powietrza zesłał potop. Bóg Adar kazał kanałom wylewać nieustannie wodę, a duchy głębin Annunaki wzniosły fale i spowodowały drżenie ziemi. Po sześciu dniach i siedmiu nocach niebo wyjaśniło się, a okręt przybił do wyżyny Nizis, opasującej dolinę Mezopotamji.

Po potopie wielki bóg Bel zaprzysiągł, że już więcej potopu nigdy nie będzie, a bogini Istar wzniosła wielki łuk Ani na niebie.

Każdego musi uderzyć zgodność tego opisu z opisem biblijnym. Nie ulega wątpliwości, że jeden z tych opisów jest pierwotny, albo też oba pochodzą od wspólnego źródła. Przy dokładnej analizie obu opisów przyszedł Suess do przekonania, że pier-

WIADOMOŚCI Z TYGODNIA.

ZE SWIATA I Z KRAJU.

List dziękczynny J. E. Biskupa śląskiego do Marszałka Piłsudskiego.

(p) Marszałek Piłsudski otrzymał od J. E. biskupa śląskiego list treści następującej:

„Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku. W imieniu djecezji śląskiej składam na ręce J. W. P. Marszałka Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej wdzięczności za przyznanie dalszych 100,000 zł. na budowę katedry śląskiej. W wielkiem, a tak niezmiernie ciężkiem zadaniu zorganizowania nowej djecezji polskiej, napełnia mnie wielkoduszna pomoc najwyższych władz państwowych wielką otuchą oraz błogą nadzieją, że widomy pomnik tej nowej djecezji — katedra śląska — stanie się rzeczywistością na większą chwałę Bożą, na cześć pokolenia naszego, ku radości głęboko religijnego ludu śląskiego.

Raczy J. W. P. Marszałek przyjąć zapewnienia najgłębszej czci".

(—) *Arkadjusz Lisiecki*, biskup.

DELEGACJA POLSKA NA SESJĘ LIGI NARODÓW.

(p) 5 marca rozpoczynają się w Genewie obrady Ligi Narodów. Według otrzymanych przez nas informacji na sesję Rady Ligi wyjedzie minister spraw zagranicznych Zaleski i naczelnik wydziału Tarnowski.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKO GDAŃSKIE.

(p) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku poinformował sekretarjat Ligi, że rząd polski i senat gdański stosownie do wyrażonego przez Radę Ligi Narodów na jej ostatnim posiedzeniu życzenia rozpoczną rokowania bezpośrednie w sprawie załatwienia kwestji spornych na Westerplatte i portu Detache.

Polski minister rolnictwa demaskuje kłamstwa niemieckich agrarjuszy

Omawiając mowę polskiego ministra rolnictwa Niezabytowskiego, wygłoszoną w tych dniach do przedstawicieli polskich organizacyj rolniczych w sprawie traktatu handlowego polsko - niemieckiego, demokratyczna „Vossische Ztg" stwierdza, że powitać należy z wielkiem zadowoleniem rzeczowe twierdzenia polskiego ministra, oparte na cyfrach i statystyce. Nareszcie w ten przynajmniej sposób opinja niemiecka dowie się, ile nieprawdy mieści się w deklaracjach agrarjuszy niemieckich i ile tendencyjności zawiera walka z traktatem handlowym polsko-niemieckim.

Pozatem polski minister wyjaśnił opinji niemieckiej, jak niesłuszne są obawy w dziedzinie weterynaryjnej higjeny. W Polsce niema tych straszliwych chorób wśród bydła, o których zawsze się opowiada na wiecach agrarjuszy.

W końcu „Vossische Ztg" żąda rozsądniejszego postawienia rzeczy w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

PROCES 40 POLAKÓW W KOWNIE.

(p) W marcu rozpocznie się w Kownie proces Polaków, oskarżonych w związku z pogromami, jakie miały miejsce w lipcu ub. r. w kościele św. Trójcy. Przed sądem stanie 40 osób. Proces potrwa kilka dni.

OŚWIADCZENIE KARDYNAŁA HLONDA W BERLINIE.

(p) Przyjmując w poselstwie polskiem przedstawicieli prasy polskiej i odpowiadając na stosowne zapytania, ks. kardynał Hlond twierdził, że stosunki pomiędzy Polską i Watykanem układają się w ostatnich czasach coraz pomyślniej, przyczem podkreślił, że przyczyniają się do tego osobiste stosunki, które łączą obecnego Papieża z Marszałkiem Piłsudskim, z czasów jego pobytu w Polsce.

NOWY NUNCJUSZ APOSTOLSKI W POLSCE.

(p) Agencja Stefani donosi, że mrg. Marmaggi mianowany został nuncjuszem apostolskim w Polsce.

NOWE POSELSTWA POLSKIE ZAGRANICĄ.

(p) Min. Spraw Zagr. otwiera na wiosnę 1928 r. dwa nowe poselstwa polskie: w Kanadzie w Winnipeg i w Brazylji w St. Jago.

AKTA W SPRAWACH OBYWATELI POLSKICH.

(p) Na mocy zawartego układu pomiędzy Polską a Rosją w najbliższym czasie sprowadzone będzie do Warszawy archiwum aktów, dotyczących spraw obywateli polskich, pozostające w swoim czasie w Petersburgu przy ówczesnym min. spraw wewnętrznych. Aktów tych będzie kilkanaście wagonów; zawierają one, pomijając cenny materjał historyczny, dotyczący powstań, ochrany rosyjskiej itd., także dokumenty, stwierdzające uprawnienia obywateli polskich.

Po przybyciu akta będą uporządkowane, opracowane i wydane w monografjach.

20 MILJONÓW ZŁ. NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

(p) W ministerstwie oświaty odbył się z udziałem wicepremjera dr. Bartla szereg narad i konferencji w sprawie budowy szkół w roku 1928—29. Dotychczas nie ustalono ścisłej kwoty preliminowanej na ten cel, będzie ona jednak wynosiła około 20 miljonów zł.

WYBORY WE FRANCJI 22 KWIETNIA.

(p) Francuska izba deputowanych ostatecznie zgodziła się na rozpisanie nowych wyborów w dniu 22 kwietnia, a wyborów uzupełniających 29 kwietnia. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że izba deputowanych i senat załatwią swe prace bieżące najpóźniej do 10 marca. Przeprowadzona być musi dyskusja jeszcze w trzech ważnych kwestjach: reformy wojskowej, ustawodawstwa rekrutacyjnego oraz w sprawie noweli celnej.

---

wotnym jest opis asyryjski, a opis biblijny pochodnym. Przedewszystkiem opis asyryjski dokładnie odpowiada warunkom lokalnym Mezopotamji, podczas gdy opis biblijny wcale nie odpowiada terenowi Palestyny. Nawet taki szczegół jak sposób budowy okrętu jest typowo asyryjski. Do dziś jeszcze w Mezopotamji budują ludzie czółna w kształcie zwykłego kosza bez pacierza, a żebra umocowują z drągów tamaryszkowych. Następnie cały kosz z wewnątrz i zewnątrz powlekają asfaltem. Nizina Mezopotamji — trzeba to zaznaczyć — obfituje w asfalt, podczas gdy w Palestynie asfaltu niema. Te szczegóły wykazują, że potop był zdarzeniem lokalnem i obejmował niż Mezopotamji. Również przyczyna jego jest jasno w opisie asyryjskim zaznaczona. Gdyby potop wywołały deszcze, to okręt spłynąłby w dół Eufratu ku morzu, podczas gdy stało się wręcz przeciwnie. Widocznie morze wystąpiło z brzegów i poniosło fale w głąb lądu. Tego rodzaju katastrofy są możliwe i rzeczywiście historja kilka takich wypadków notuje. W nocy z 11 — 12 października 1737 r. na delcie Gangesu i Brahmaputry powstało trzęsienie ziemi i cyklon, który podniósł wodę delty o przeszło 12 metrów. Drugi raz w tem samem miejscu powstała identyczna katastrofa w roku 1576., wody podniosły się o przeszło 13 metrów. W obu wypadkach zginęło po kilkaset tysięcy ludzi. Również ostrzeżenia, o jakich wspomina opis asyryjski, przypominają zupełnie dzisiejsze „zwiastuny" sejsmiczne. Ostatecznie formułuje Suess teorję swoją w ten sposób: Potop nastąpił nad dolnym Eufratem, a przyczyną jego było trzęsienie ziemi na terenie zatoki Perskiej i cyklon idący z południa. Fale morza zalały jedynie nizinę mezopotamską.



Z życia Częstochowy.

Zatarg w przemyśle częstochowskim

załatwiony będzie w drodze arbitrażu.

W częstochowskim przemyśle jutowym w działach mechanicznych wynikł zatarg między przemysłowcami i pracownikami z powodu wysunięcia przez organizacje robotnicze żądań rewizji dotychczasowych zarobków. Zatarg trwał bardzo długo, z powodu dużej różnicy stanowisk obu stron. Pomimo kilkakrotnych konferencji w Częstochowie i w ministerjum pracy w Warszawie nie załatwiono zatargu w drodze dobrowolnego porozumienia się stron.

Wobec takiego stanu rzeczy, który groził wybuchem strajku, co spowodowałoby bezrobocie około 6.000 osób zatrudnionych w przemyśle jutowym, ministerjum pracy i opieki społecznej zaproponowało stronom załatwienie zatargu w drodze arbitrażu. Obie strony przyjęły chętnie tę propozycję, poczem minister Jurkiewicz wyznaczył arbitrem naczelnika wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych. p. Ulanowskiego.

Należy podkreślić znamienne zjawisko, że w ostatnich czasach ucichły wszelkie alarmujące wiadomości o strajkach, które zdarzały się tak często w ubiegłych latach i powodowały nieraz na długi okres czasu bezrobocie tysięcy pracowników. Obecnie za rządów Marszałka Piłsudskiego — jeżeli są — załatwiane zostają w drodze arbitrażu ku zadowoleniu pracodawców i pracowników, dzięki czemu obie strony unikają dużych nieraz strat materjalnych.

Magistrat będzie rekwirować lokale

próżno-stojące lub niezajęte dłużej niż 3 miesiące.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto wniosek Magistratu w sprawie rekwizycji lokali stojących pustką lub niezajętych dłużej niż 3 miesiące. Wniosek ten wzorowany jest na rozporządzeniu Magistratu sosnowieckiego. Poniżej podajemy przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia, wydane przez Magistrat m. Sosnowca.

Przepisy te zainteresują niewątpliwie naszych właścicieli nieruchomości, ze względu na to, że Magistrat częstochowski pozostawi je prawdopodobnie bez zmiany, lub też zmieni tylko nieznacznie.

„1) Wszelkie lokale próżno stojące względnie niezajęte dłużej niż kwartał, będą przez Magistrat zajmowane i odnajmowane na rachunek właściciela domu lub dzierżawcy, na warunkach przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów z dn. 11 kwietnia 1924 r.

Właściciele, względnie dzierżawcy domów obowiązani są zgłosić w Magistracie znajdujące się w ich domach lokale próżno-stojące i niezajęte dłużej niż jeden miesiąc.

3) Mieszkanie uważa się za zajęte z chwilą doręczenia zawiadomienia o zajęciu. Od chwili otrzymania zawiadomienia zajęty lokal nie może być nikomu bezpośrednio bez wiedzy i zgody Magistratu odstąpiony, ani w całości ani częściowo.

Osoby, które wbrew tym przepisom zajęły mieszkanie, zostaną wyeksmitowane w drodze administracyjnej.

4) W ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia o zajęciu lokalu, właściciel domu, dzierżawca lub zarządzadzający może wnieść reklamację do Zarządu Miasta, który może lokal zwolnić, o ile zwłoka w wynajęciu mieszkania będzie dostatecznie uzasadniona.

Od decyzji Zarządu Miasta przysługuje właścicielowi domu w ciągu 14 dni od otrzymania decyzji, prawo odwołania się do Urzędu Rozjemczego do spraw najmu, który rozstrzyga o zasadności odwołania.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania zarządzenia o przydzieleniu mieszkania.

5) Zajęte mieszkania będą przydzielane przez Magistrat osobom bezdomnym, które mają prawo do opieki gminy w myśl ustawy z dn. 16 sierpnia 1923 r, a następnie osobom, które utraciły mieszkania z jakichkolwiek bądź przyczyn.

7) Zajęte większe lokale mogą być podzielone na mniejsze, o ile zostaną uznane przez specjalną komisję jako nadające się do podziału.

9) Z chwilą wprowadzenia się do mieszkania osoby uprawnionej w myśl § 5 niniejszych przepisów powstaje z urzędu między nim a właścicielem nieruchomości stosunek najmu.

10) Przepisy niniejsze nie stosują się do lokali w domach, których budowa ukończona została po 1 lipca 1919 r".

Gabinet fizyczny dla szkół

Dzięki energicznym staraniom inspektora szkolnego p. Bienia, zastępcy jego p. Rychtera i nauczyciela p. Chołdyka, otwarty został gabinet fizyczny dla uczniów w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Kościuszki 7. Kierownikiem gabinetu jest p. Chołdyk.

Pierwszy wykład doświadczalny odbył się w poniedziałek, przy udziale uczniów wielu szkół i nauczycieli.

Stworzenie tego gabinetu zapełnia dotkliwą lukę w szkolnictwie, pozbawionem dotychczas możności korzystania z tak ważnej pomocy szkolnej, jaką stanowi gabinet doświadczalny.

Nowy podatek miejski.

Niedawno wszedł w życie nowy podatek miejski, na mocy którego miasto pobierać będzie od właścicieli kin i restauracyj 25 proc. od sum wpłacanych za prąd elektryczny. Podatek ten uchwalony został swego czasu przez Radę miejską z inicjatywy komisarza rządowego p. Gettla.

Jak się dowiadujemy, właściciele kin zwrócili się do p. prezydenta Jarmułowicza z prośbą o uchylenie tego podatku, obciążającego nadmiernie i tak niezbyt świetny budżet kin.

P. prezydent obiecał zająć stanowisko przychylne wobec tej prośby.

Bezrobocie powoli się zmniejsza.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państ. Urzędzie Pośr. Pracy wynosiła z końcem ub. tygodnia 4.740 osób, z czego na miasto przypada 2875, reszta na powiat.

W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 20 osób. W tygodniu sprawozdawczym nastąpiły drobne przyjęcia do całego szeregu miejscowych fabryk oraz drobne zwolnienia. W tym samym czasie wysłano 50 bezrobotnych do Niemiec, co przeważyło szalę.

Zapomogi pobiera obecnie 2981 osób.

Kursy dla gospodyń wiejskich.

Staraniem Sejmiku Powiatowego zorganizowano w powiecie Częstochowskim kursy dla gospodyń wiejskich.

Kursy te rozpoczęły się dnia 31 stycznia rb. w Pankach i trwały do dnia 2 lutego rb. włącznie przy bardzo licznej frekwencji słuchaczek.

Od 3 do 5 lutego rb. kursy te odbyły się w Kamyku, od 6 do 8 lutego rb. w Ostrowach, gm. Miedźno, równie przy wypełnionych salach. Dalszy program przewiduje urządzenie kursów w Zrębicach i Biskupicach, gminy Olsztyn oraz w Przyrowie. Prelegentami kursów są instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich Wojew. Z.K.R. p. H. Milewska i p. Stefańska.

Złote myśli.

„Honor żołnierza jest jak sztandar, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem" J. Piłsudski.

— —

„Naród żyje, gdy mu przodem pochodnia wielkich myśli świeci". A. Asnyk

— —

„Tchórz gada — zuch działa". Mercikowski.

Z RADOMSKA

Urządzenie dla nowego gmachu sejmowego.

W fabryce mebli giętych Thonet-Mundos w Radomsku wykonywują się obecnie urządzenia wewnętrzne dla nowego gmachu sejmowego. Przedewszystkiem są w robocie fotele poselskie w ilości 444 sztuk. Są to fotele typu ciężkiego, połączone po trzy w jedną całość, co ma zapobiec ewentualnemu „przesuwaniu“ w czasie gorącej dyskusji. Fotel taki zaledwie 3 ludzi może poruszyć z miejsca. Niezależnie od tego są to sprzęty nader wygodne, miękko wyścielane, z oparciem wysokiem, wygodnem „do spania“.

Pulpity są również mocno przytwierdzone do foteli, aby w razie opozycji nie robiono z nich instrumentów muzycznych.

Mównica poselska zbudowana również masywnie i tak mocno przytwierdzona, że oprze się wszelkiemu naporowi w celu przewrócenia.

Do kompletu należy jeszcze stół prezydjalny na odpowiedniem wzniesieniu, podwyższony fotel marszałkowski i wspaniałe tronowe krzesło dla Prezydenta, wykonane stylowo i nader ozdobnie.

Po bokach umieszczone będą dwie loże dyplomatyczne, na górze zaś galerja siedząca na 150 miejsc dla publiczności oraz stół prasowy na 75 miejsc. Całość, pomyślana nadzwyczaj dobrze, prezentuje się doskonale. Twórcą projektu i planów jest prof. Skórewicz ze Lwowa.

Urządzenia te zmontowane zostaną z początkiem marca w nowym gmachu sejmowym.

Bankructwo Kasy Chorych w Żyrardowie.

Zadłużenie wynosi pół miljona złotych.

Powiatowa Kasa Chorych w Żyrardowie, która po ostatnich wyborach dostała się w ręce komunistów, doszła do zupełnego bankructwa i zadłużona została „po uszy“. Długi tej instytucji wynoszą około 500.000 zł.

Do bankructwa Kasy Chorych przyczynił się nadmierny personel, wysokie jego płace, rozjazdy urzędników i rozrzutna gospodarka.

W kasach kompletne pustki i niema czem płacić nawet pensyj urzędnikom.

Od kilku dni „urzęduje“ w Kasie Chorych specjalny komisarz rządowy p. Kozak.

Z PIOTRKOWA.

Wizytacja seminarjum

W tych dniach odbyła się wizytacja pedagogiczna tutejszego seminarjum. Wizytator p. Al. Zaleski zapoznawał się gruntownie ze stanem nauki i wydał korzystną opinję o pracy nauczycielstwa.

Nowa siedziba Urzędu Akcyz i Monopolów

W niedzielę, 18 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia nowej siedziby Urzędu Akcyz i Monopolów w gmachu poczty przy ul. Sienkiewicza (róg ul. Kaliskiej). Nowy lokal został urządzony specjalnie na pomieszczenie tych biur, pod kierownictwem inż. arch. Franciszka Hilchena.

Teatr Wielkiej Rewji.

W niedzielę, 26 bm. przyjeżdża do Piotrkowa na jeden gościnny występ znany już w naszem mieście Teatr „Wielkiej Rewji“, którego zespół składa się z artystów teatru „Qui pro Quo“, „Nowości“, „Karuzela“, „Czerwony As“ i „Wodewil“, oraz balet z „Casino de Paris“, „Moulin Rouge“ w Paryżu.

Odegrana będzie „Żona się nie dowie“.

Z Rady Szkolnej Powiatowej.

Na stanowisko prezesa Rady szkolnej powiatowej powołany został z wyboru ks. prałat Stanisław Szabelski, na wiceprezesa dr. Ludomir Lipiński. Na przedstawiciela szkolnictwa średniego Rada szkolna powołała do swego grona p. dyr. Kołakowskiego.

Z KIELC.

Klub oświatowy.

Zawiązany przy Spółdzielni Spożywców Klub Oświatowy powołał na

JOSEPH LINCOLN.

PROSIĘ.

Pani Aurelja Ellis spoglądała z lubością na prosię, skwierczące na patelni. Było to wspaniałe prosię, tak delikatne, że czuło się już, jak będzie się rozpływało w ustach, a skórka pięknie zabronzowiła się od masła. Dla takiego mężczyzny jak Billy nie będzie jednak to prosię dość dobre, dla niego niema wogóle nic za dobrego.

Ellisowie byli dopiero miesiąc po ślubie. Aurelja przybyła do miasteczka Trummet, aby znaleźć jakąś posadę gospodyni. Podczas pierwszego wolnego dnia udała się wraz z większością mieszkańców Trummet na jarmark do Ostable. Samotna i zgubiona w wielkim tłumie, zatrzymała się przed budą, w której za 20 centów można było rzucić trzy kółka na numerowane kołeczki, a przy wyjątkowem szczęściu lub zręczności wygrać niebywałe fanty.

Przedsiębiorca, głośno wykrzykując słowa zachęty, wychwalał swe fanty.

Aurelja zauważyła przystojnego, pięknie ogorzałego mężczyznę w niebieskim uniformie, ze złotemi, błyszczącemi guzikami i w czapce myśliwskiej, zbliżającego się do budy. Rzucił dwa kółka, ale nie trafił. Dopiero trzecie zatrzymało się na kołeczku.

Przedsiębiorca dał upust swemu zachwytowi.

— Patrzcie, panie i panowie, tak się oto chwyta fortunę. Ten pan płaci mi dwadzieścia centów, a zabiera ze sobą grzebień wysadzany drogiemi kamieniami, przewyższający tysiąc razy wartość stawki. Oto grzebień, łaskawy panie! Czy mam go odrazu włożyć we włosy szanownej małżonki?

Aurelja zarumieniła się. Przystojny mężczyzna w łowieckim uniformie był sam, co zdarza się na jarmarku dość rzadko, i stał tuż przy niej. Ją to właśnie miał przedsiębiorca na myśli i jej wręczał grzebień. Publiczność zauważyła pomyłkę i wybuchnęła śmiechem. Aurelja szybko poszła naprzód, lecz ktoś przytrzymał lekko jej ramię.

— Panienko przyjm, proszę ten grzebień, bo ja naprawdę nie mam co z nim zrobić — odezwał się mężczyzna w uniformie.

Aurelja udawała przez chwilę oburzenie, ale opór jej po chwili się skończył — zaczął się natomiast jej romans.

Wkrótce wiedziała już, że jej towarzysz nazywa się Billy Ellis, jest kawalerem, dawniej był marynarzem, a obecnie dozoruje przystań z żaglówkami i motorówkami, należącą do wielkiego hotelu w Dorham.

Billy odwiedził Aurelję po tygodniu w Trummet, a po trzech tygodniach poprosił ją o rękę. Wtedy Aurelja opowiedziała mu jedyne przejście swego życia — była, jako młoda dziewczyna, zaręczona z pewnym karczmarzem, ale porzuciła go, ponieważ pił i nawet dwa czy trzy razy siedział w więzieniu.

Billy oświadczył, że żadnych tajemnic ani przejść nie ma — i oto pobrali się, zamieszkali w Dorham w małym domku tuż za hotelem i byli bardzo szczęśliwi.

* * *

Aurelja nakryła do stołu, obróciła prosiaka i wyszła na próg, by widzieć powracającego męża. Jakby z pod ziemi wyrósł przed nią obdarty, zarośnięty włóczęga.

— Dzień dobry! — powiedział — czy nie mieszka tu Ellis?

— Pana Ellis niema w domu. Ja jestem jego żoną.

— Czyżby? Wcale nie wiedziałem, że się ożenił.

Aurelja spojrzała podejrzliwie na włóczęgę.

— Pan życzy sobie czegoś od mego męża?

— Oczywiście, łaskawa pani. Od tygodnia nie jadłem do syta, a Billy przez pamięć naszej dawnej przyjaźni napewno by mnie ugościł należycie.

Aurelja zdumiona była tego rodzaju przyjacielem męża — ale nie można przecież wiedzieć, co doprowadziło włóczęgę do tego stanu. Poprosiła więc go do kuchni.

prezesa p. I. W. Żelewskiego, red. „Gazety Kieleckiej". Klub zamierza krzewić kulturę społeczną i towarzyską w kierunku demokratycznym. Na początek zorganizowano sekcję sceniczną pod kierownictwem p. St. Pewnickiego.

Na najbliższy ogień pójdzie sztuka popularna „Królowa Przedmieścia", która będzie odegrana w „Czarach" lub „Czwartaku"

Wyprawa szewcow na kamasznika.

Kielce miały niedawno nielada sensację. Oto przy ul. Sienkiewicza № 44 tłum szewców pod wodzą wojowniczego Maneli Henocha wtargnął do pracowni kamasznika Herszkowicza Moszka i zażądał przerwania pracy i przyłączenia się do strajku, jaki proklamowali pracownicy szewccy. Ponieważ H. stawiał opór i nie chciał przerwać pracy, tłum pobił go. Przybycie policji zapobiegło dalszym ekscesom. Policja rozpędziła wojowniczych szewców i aresztowała Henocha i 4 bardziej wojowniczych strajkowiczów.

Z OLKUSZA.

Z żałobnej karty.

Zmarł tutaj ś. p. Kazimierz Kamiński, inżynier, dyrektor państwowej szkoły rzemieślniczej, przeżywszy lat 56. Człowiek wyjątkowych zalet, wyrozumiały i towarzyski, pozostawił po sobie szczery żal uczniów i społeczeństwa miejscowego. Nad grobem żegnali zmarłego uczniowie, prof. Rzepecki i T-wo Śpiewacze „Hejnał", którego był prezesem.

Kursy modelarstwa lotniczego.

W Olkuszu bawili w tych dniach członek Zarządu Komisji L. O. P. P. z Kielc, pułk. Ocetkiewicz i dowódca kadry instruktorskiej p. w. kap. Nitecki z Sosnowca, w sprawie zorganizowania kursów modelarstwa lotniczego. Kursy te byłyby uruchomione w kwietniu b. r., o ile zapisze się na nie odpowiednia ilość kandydatów (którzy powinni składać się z uczniów) i o ile instruktor otrzyma mieszkanie.

Przy tej sposobności omówiony był projekt budowy strzelnicy na boisku przy powszechnej szkole miejskiej. Odnośne władze obiecują poparcie tej sprawy.

Kursy dokształcające i dla analfabetów.

W dniu 15 b. m. rozpoczęły się w Olkuszu, w nowej szkole powszechnej pod kierownictwem p. Noconia, wykłady na wieczorowych kursach dla analfabetów i kursach dokształcających. Kierownictwo kursów zwraca się do pp. majstrów, aby zapisywali na kursy swych kandydatów.

Z ZAREK.

Bunt przeciw sekwestratorom podatków

Przed kilku dniami w Żarkach doszło przy ściąganiu należności podatkowych do krwawych zamieszek. Właściciele sklepów żydowskich Abraham Ferberger oraz Gruenwald stawili opór sekwestratorom, przyczem ujął się za nimi tłum żydów, zmuszając sekwestratorów do zaniechania swoich czynności. Sekwestratorów obrzucono ordynarnemi wyzwiskami, zagrożono obiciem i uwięziono ich w jednym ze sklepów. Dopiero pomoc policji, która musiała użyć białej broni, zdołała uwolnić oblężonych.

Z LUBLINIECKIEGO.

Z Komitetu L. O. P. P.

W ubiegłą niedzielę odbyło się staraniem Komitetu L. O. P. P. przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrano dwie sztuki ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. Do licznie zebranej publiczności przemówił prezes Komitetu L. O. P. P. p. Maślanka, dziękując za przybycie, wyrażając jednocześnie uznanie kier. szkoły p. Klamie za przygotowanie amatorów i chóru. Zabawa, z której zysk przeznaczono na L. O. P. P. przeciągnęła się aż do świtu.

O budowę szosy do stacji kolejowej Boronów.

W związku z budową linji kolejowej Kalety—Podzamcze i zamiarem dalszej jej rozbudowy, miejscowości Kamienica—Babienica —Lubsza—Kamieńskie Młyny i inne miejscowości, obecny rynek zbytu, jak również przywóz wagonowy mają na stacji kolejowej Boronów. Mieszkańcy tej okolicy odczuwają wielki brak szosy do tej stacji i zmuszeni są wozić ciężary po złych polnych drogach. Budowa szosy do stacji Boronów jest zasadniczo postanowiona. Okolica, o której mówimy, jest silnie zaludniona i

---

Włóczęga rozejrzał się po idealnie czystem pomieszczeniu i, wchłaniając smakowity zapach smażącego się prosiaka, przymówił się:

— Dostanę zapewne kawałeczek tego specjału?

— Nie!—oparła stanowczo Aurelja. —Prosiak jest dla mego męża, a panu dam herbatę i chleb z masłem i serem.

— Niech i tak będzie, bylebym podjadł do syta.

Aurelja postawiła przed włóczęgą jadło i ciekawie spytała:

— Skądże to pan zna mego męża i jak się pan nazywa?

— Nazywam się Mike Dougan. Poproszę jeszcze jedną filiżankę herbaty — odpowiedział włóczęga, pochłaniając jedną kromkę chleba za drugą. — Ellisa znam z paki, to jest chciałem powiedzieć z więzienia.

Porcelanowy czajnik o mało co nie wyślizgnął się z rąk Aurelji.

— Więzienia? Jakiego więzienia?— krzyknęła.

— Oczywiście w Ostable. Przecież niema innego tu w okolicy. Byliśmy tam z Billym w tym samym czasie.

— Kiedy?

— Będzie ze cztery lata. Jeszcze poproszę chleba z masłem.

Wyglądając nerwowo przez okno— podsunęła Aurelja włóczędze nową porcję i spytała:

— Nie wie pan, dlaczego mąż mój tam był?

— Stara historja — potrzebował pewno pieniędzy. — Czy nie opowiadał pani o tem?

— Opowiadał. On nie ma przedem ną tajemnic — wykrztusiła Aurelja, łykając łzy.

— A o mnie nie wspomniał nigdy?

— Nie. A za co pan siedział? Za kradzież?

— Skądżeby. Za pijaństwo.

— Czy... czy mój mąż był tam długo?

— Coś około roku.

Znajomy krok zabrzmiał w sionce.

— Siedź pan cicho. Chcę zrobić mężowi niespodziankę — szepnęła Aurelja i wybiegła z kuchni, wprowadzając męża do stołowego.

— Obiad gotowy? — wołał wesoło Billy, witając żonę.

— Tak, tak, ale muszę z tobą przedtem pomówić, Billy. Czemuś ty po wiedział przed ślubem, że niemasz żadnych tajemnic?

— Alboż mam jakie?

— Billy, teraz pytam po raz wtóry, czy nie masz w przeszłości twej niczego, co chciałbyś mi wyznać?

— Co to wszystko znaczy? Oczywiście, że nie mam.

— Billy, nie kłam! Nie będę umiała ci tego przebaczyć!

— Aureljo, wytłumacz się jaśniej!

— A więc, czy byłeś w więzieniu w Ostable?

Billy sponsowiał i wykrztusił:

— No tak... Ale sądziłem...

— Milcz! Byłeś tam i nie powiedziałeś mi tego!

— Ależ to nie ma żadnego znaczenia obecnie.

— Tak ci się zdaje! Czy pamiętasz człowieka nazwiskiem Dougan?

— Dougan? Oczywiście, znam tego włóczęgę. Siedział w Ostable za pijaństwo, awantury i drobne rabunki. Przez długi czas on jeden był tylko więźniem i nawet zaprzyjaźniliśmy się trochę. Byłem tam bardzo osamotniony, bo sędzia śledczy przyjeżdżał tylko raz na rok, a więcej dozorców nie było.

— Dozorców?—krzyknęła radośnie Aurelja.—Billy, tyś tam był dozorcą!?

— Przecież się już przyznałem. Było mi wstyd trochę, bo to niezbyt miłe stanowisko, ale widzisz, matka chorowała i musiałem je przyjąć. Ale skąd dowiedziałaś się o tem?

Aurelji już nie było w pokoju. Kuchnię zastała pustą. Również pusty był kosz od chleba, klosz z serem i... o zgrozo! patelnia.

Aurelja powróciła do pokoju i zarzuciwszy ramiona na szyję męża, zawołała napoły ze śmiechem, napoły z płaczem:

— Billy, bardzo mi przykro, ale nie dostaniesz dziś na obiad prosiaka...

— Któż tu mówi o prosiaku, kochanie. Wyjaśnij mi wreszcie, proszę...

— Dobrze, dobrze, najdroższy, wyjaśnię ci wszystko, ale pozwól sobie powiedzieć, jak mi przykro przez tego prosiaka... Dziś wieczór upiekę ci dwa prosiaki i będziesz mógł zjeść obydwa, oczywiście jeśli podołasz temu.

ekonomicznie żywa, a tamtejsi drobni rolnicy myślą poważnie o redukcji koni i jedynie brak bitej drogi stoi temu na przeszkodzie. Powyższą bolączkę omawiano szczegółowo na ostatniem zebraniu Kółka Rolniczego w Kamieńskich Młynach, które odbyło się w dniu 5 b. m.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Zatwierdzenie stawki podatkowej.

Wydział Powiatowy w Tarnowskich Górach zatwierdził uchwałę Rady gminnej w Tarnowicach Starych, dotyczącą pobierania samoistnego podatku budynkowego na rok 1927 | 28. Wysokość podatku wyznaczono na 2 proc. od tysiąca pospolitej wartości budynków.

Nowe kino.

W niedługim czasie zostanie otwarte nowe kino przy ulicy Krakowskiej. Związki, które dotychczas urządzały tam zebrania i zabawy czynią starania o wywalczenie nowego lokalu. Prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym zostanie wybudowany nowy gmach, który mieścić będzie obszerne ubikacje, przeznaczone dla związków.

KRONIKA OGÓLNA.

Kiedy wolno otwierać listy prywatne?

Sprawa traktowania tajemnicy pocztowej przez ministerstwo poczt i telegrafów wywołała liczne interpelacje i skargi ze strony rozmaitych organizacji gospodarczych.

Obecnie ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło podwładnym urzędom, kiedy urzędnicy skarbowi mogą w celach zebrania informacji zaglądać do listów prywatnych.

Przy wykonywaniu czynności roszczeń pieniężnych zapomocą zleceń pocztowych, spełniają urzędy pocztowe podwójną rolę.

Najpierw wykonywują czynności ściśle pocztowe, t. j. przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zleceń pocztowych. W czasie pełnienia tych czynności tajemnica listowa winna być bezwzględnie zachowana.

Natomiast z chwilą doręczenia listu zleceniowego, względnie kartki zleceniowej urzędowi, który ma ściągnąć wierzytelność od dłużnika, kończy się spełnianie czynności objętych tajemnicą listową, a rozpoczyna się pełnienie roli inkasenta, ewentualnie pełnomocnika przy dokonywaniu protestów wekslowych.

Od tej chwili ustaje też obowiązek dochowania tajemnicy listowej i wtedy wszelkie dokumenty i kartki stają się dla celów kontroli stemplowej dostępne organom władzy skarbowej.

Interpretacja tajemnicy pocztowej przez ministerstwo wywołała niezadowolenie w sferach gospodarczych.

Sanacja wśród urzędników.

(k) Wszystkie komisarjaty policji otrzymały polecenie zawiadomiania o każdym protokule, sporządzonym na funkcjonarjusza państwowego. Meldunki dotyczyć mają wykroczeń administracyjnych, awantur, opilstwa i bójek. Zarządzenie to ma na celu dalsze oczyszczenie stanu urzędniczego z jednostek nie nadających się do reprezentowania władzy państwowej.

Ferje szkolne w roku 1928—29.

(k) Na rok 1928 | 1929 ustalono dla średnich szkół następujący porządek wakacyj: wakacje wielkanocne rozpoczynają się 31 go marca i potrwają do 16 kwietnia włącznie, wakacje na Zielone Świątki rozpoczynają się 25 maja i trwać będą do 4 czerwca, wielkie wakacje rozpoczynają się 30 czerwca.

Inspekcja młynów.

(k) W końcu roku zeszłego wydano przepisy, dotyczące ograniczenia przemiału żyta. W dniach najbliższych komisja ministerjalna wyjedzie na inspekcję do młynów, celem sprawdzenia, czy i w jakim stopniu przepisy te są wykonywane.

Ostemplować miary i wagi.

Odważniki z roku 1924 i 1925 będą konfiskowane.

(k) Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym straciły ważność wszystkie wagi, odważniki i miary, ostemplowane w roku 1924 i 1925. W bieżącym miesiącu zatem należy miary i wagi noszące cechy z roku 24 i 25 ostemplować w Urzędzie Miar i Wag. Nieostemplowane narzędzia zostaną, w razie ujawnienia ich, skonfiskowane, przyczem właściciele pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Nie pisać na banknotach!

(k) Często zdarza się, że osoby lub instytucje, otrzymawszy banknot pieniężny, notują na nim nazwisko wręczającego banknot. Zarządzenie, jakie otrzymały urzędy państwowe oraz kasy skarbowe kładzie kres temu. W myśl przepisów zarządzenia tego, wszelkie napisy na banknotach są niedopuszczalne, a Bank Polski potrącać będzie za każdy banknot z napisem 50 groszy.

Okólnik w sprawie zabaw tanecznych młodzieży.

(k) Minister oświaty wydał w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej okólnik stwierdzający, że udział młodzieży szkolnej w zabawach publicznych jest wzbroniony. Wolno jest tylko uczęszczać na wieczorki taneczne w domach rodziców uczniów lub uczennic pod okiem starszych. Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obu płci z różnych szkół może organizować tylko ta szkoła, która rozwija różnostronną działalność wychowawczą. Mogą się one odbywać tylko w dni, poprzedzające dzień wolny od zajęć szkolnych i tylko w tym wypadku, gdy szkoła ma odpowiednią salę i zapewniony współudział kierownika lub kierowniczki szkoły. Zabawa zakończona musi być nie później niż o 12 w nocy.

Kontraktowi urzędnicy również otrzymają dodatki.

(k) Wbrew pogłoskom, jakoby część pracowników państwowych miała być pominięta przy wypłacie dodatku do uposażeń, dowiadujemy się, iż urzędnicy kontraktowi i kolejarze mają wkrótce otrzymać również dodatek. Byłby to dodatek nieco niższy niż ten, jaki przyznano innym urzędnikom, jednakże o pominięciu niema mowy.

Kiedy policjant będzie mógł użyć broni palnej.

Ma być rozpatrzony projekt rozporządzenia Prezydenta o użyciu broni palnej przez policję.

W wypadku obrony życia i mienia własnego, jak i osób trzecich, policjant będzie mógł używać broni. W wypadku ścigania kogoś lub chęci zatrzymania, policjant po dwukrotnem wezwaniu, o ile przestępca nie zastosuje się do wezwania, będzie mógł użyć broni, przyczem pierwszy raz ma strzelać w powietrze, za drugim razem zaś — już celując w przestępcę.

Wysłużeni podoficerowie w służbie czynnej.

Min. Spr. Wewn. wydało szczegółowe zarządzenia w sprawie nadawania wakujących stanowisk cywilnych państwowych i samorządowych wysłużonym podoficerom zawodowym. W myśl tych zarządzeń wysłużeni podoficerowie zawodowi mają prawo pierwszeństwa w uzyskaniu stanowisk kancelistów i rachmistrzów, zaliczonych do III kategorji służbowej we wszystkich urzędach państwowych, jak również w gminach miejskich i wiejskich oraz w związkach komunalnych, powiatowych i wojewódzkich. W związku z tem, wszystkie urzędy i związki obowiązane są najdalej do 10 marca, czerwca, września i grudnia przedstawiać Min. Spr. Wewn. wykazy wakujących stanowisk za bieżący kwartał. Wykazy te przedkładane są specjalnej Komisji Kwalifikacyjnej przy biurze personalnem Min. Spraw. Wojsk., gdzie zainteresowani podoficerowie winni składać podania o posadę.

Życie gospodarcze.

(Rolnictwo, handel, przemysł, rzemiosło).

Ze statystyki 1927 r

Przełomowy rok w rolnictwie.

Dzięki stabilizacji cen ziemiopłodów jak i intensywnej pomocy kredytowej ze strony rządu, rolnictwo w 1927 r. znalazło się w korzystnej sytuacji. Ta opieka rządu umożliwiła ziemianom i włościaństwu zaopatrywanie się w nawozy sztuczne, inwentarz żywy i martwy, uprzemysławianie gospodarstw i t. d. Z drugiej strony na skutek umiejętnej polityki rządu ceny produktów przemysłowych stały się dostępne dla rolnictwa.

Spożycie nawozów sztucznych wzrosło w r. 1927 w porównaniu do roku 1926 o 124 proc., a w porównaniu z r. 1924 o 210 proc.

Wskutek pomocy kredytowej rządu liczba mleczarni w ciągu 1926 i 1927 r. niemal wzrosła o 100 proc. W związku z tem eksport masła wzrósł o 700 proc., eksport jaj powiększył się o 250 proc., a wywóz trzody chlewnej się podwoił. Zyski osiągnięte z eksportu nabiału, zwierząt i produktów zwierzęcych przyniosły w r. 1927 około 500 miljonów złotych, dając świetne widoki rozwoju na przyszłość.

Jednocześnie zaznacza się wzrost kultury ziemi i produkcji roślinnej. Obszar więc zasiewów powiększył się w roku 1927 o 250.000 ha (w czem wzrost zasiewów pszenicy wyniósł 3 proc.). Jednocześnie niezmiernie szybko wzrasta liczba spółek celem meljoracji gruntu (w r. 1925 powstało ich wogóle 68, a w r. 1927—249). Oprócz tego zakładane są stawy rybne, sady, chmielniki, kooperatywy, kółka kontroli obór i t. p.

W r. 1927, dzięki planowej akcji weterynaryjnej stłumiono niemal zupełnie jedną z klęsk hodowli bydła rogatego—zarazę płucną. W r. 1925 ogarnęła ona 25.000 sztuk bydła. W r. 1927 zaraza obejmowała już tylko 10 zagród—wybito w tym roku tylko 4.000 sztuk. Również stłumiono inne zarazy, jak pryszczycę i różycę świń.

W leśnictwie poprawę gospodarczą przyniosła nowa ustawa leśna, jednolita dla całego terytorjum Rzeczypospolitej. Lasy państwowe, przynoszące przed wojną około 15 złotych zysku rocznie z ha, w roku 1927 przyniosły ponad tę kwotę mimo, że ceny drzewa są niższe od przedwojennych. Ogółem lasy państwowe w pierwszych 9 ciu miesiącach 1927 r. dały około 80 miljonów złotych, podczas gdy cały 1925 rok dał zaledwie 36 miljonów.

Powyższe dane stwierdzają, że rok 1927 jest dla rolnictwa rokiem przełomowym, rozpoczynającym dalszy rozwój, który może podnieść samą tylko produkcję roślinną o 20 proc., co jest rzeczą zupełnie możliwą, a co powiększy o 1 miljard złotych z górą rocznie nasz dochód narodowy.

Sposób na motylicę.

Motylica jest chorobą zaraźliwą, na którą zapadają owce, bydło, a rzadziej świnie. Zarażony inwentarz, pasąc się na pastwisku, czy też w polu, wydala razem z kałem jajka pasożyta zwanego motylicą. Z jajek tych na podmokłych polach i pastwiskach, a nawet na suchych, podczas deszczów, wylęgają się żyjątka, które z wodą przedostają się do ciał ślimaków, gdzie dalej się rozwijają. Po pewnym czasie żyjątka te opuszczają ślimaki i z wodą przenoszą się na źdźbła i listki traw.

Pasące się bydło i owce z trawą, względnie wodą połykają te żyjątka, które w organiźmie zwierzęcym przedostają się do wątroby i tam usadawiają się, ssąc krew zwierzęcia i zatruwając go.

Zwierzęta, które zachorowały na motylicę marnieją, chudną, okazują brak apetytu, zwykle mają biegunkę, szerść ich staje się szorstką, traci połysk, u owiec zaś wełna zaczyna wypadać, często robi się obrzęk pod szyją. Troskliwy o swój inwentarz gospodarz, jeśli zauważy takie objawy, nie może czasu tracić, gdyż prawdopodobnie dobytek jego zarażony jest motylicą. Aby upewnić się, czy tak jest w istocie, należy dać kał chorego zwierzęcia do lekarza weterynarji dla zbadania. Jeśli okaże się motylica, natychmiast przystąpić do leczenia.

Motylica znana jest w całej Europie, zniszczyła ona miljony owiec i bydła, powodując duże straty materjalne w wielu krajach. Niebezpieczeństwo zarażenia wzrasta szczególnie w latach mokrych, kiedy wskutek ciągłych opadów letnich, łąki i pastwiska stoją dłuższy czas pod wodą.

Takiemi latami mokremi u nas był rok 1925 i wiosna 1927, to też w tym czasie państwo nasze poniosło w bydle i owcach wielkie straty. Obliczono naprzykład, że straty, jakie kraj nasz poniósł wskutek upadku bydła zarażonego motylicą, oraz wskutek zmniejszenia jego wartości rzeźnej, wynoszą około 140 miljonów złotych, przyczem nie brano w rachubę strat u owiec. Widzimy więc, że jest to cyfra bardzo poważna dla naszego państwa.

Do niedawna rolnicy byli niemal zupełnie bezbronni przeciwko tej chorobie, teraz jednak mamy już bez względnie skuteczne lekarstwo, które się nazywa „Distol". Dostać je można w każdej aptece w postaci większych (dla bydła) i mniejszych (dla owiec) kapsułek. Przy każdej paczce jest załączony przepis, jak używać tego środka.

Nie można jednak zapominać i o środkach ochronnych, które mogą nie dopuścić do rozszerzania się tej choroby. Przedewszystkiem więc przystępować do odwadniania i zmeljorowania łąk i pastwisk, a zasadniczo unikać mokrych pastwisk i łąk, do pojenia używać tylko wody bieżącej, osuszać doły ze stojącą wodą itp.

Wspomniane jednak środki ochronne nie dadzą się oczywiście prędko przeprowadzić, narazie więc walczyć z motylicą trzeba za pomocą „Distolu".

Dlatego to o istnieniu tego środka powinien pamiętać każdy troskliwy gospodarz, aby w razie pojawienia się tej choroby, nie dać jej spustoszyć obory.

Nasze umowy handlowe.

(g) Polska zawarła do chwili obecnej umowy handlowe z 24 państwami zagranicznemi, z czego 21 traktatów weszło już w życie, zaś 3 traktaty wykonywane są prowizorycznie. Do państw, z któremi mamy definitywne traktaty handlowe należą: Rumunja (traktat wszedł w życie 1 grudnia 1922) Włochy (30 marca 1923), Szwajcarja (20 sierpnia 1922), Austrja (15 stycznia 1923), Jugosławja (20 kwietnia 1924), Japonja (28 stycznia 1925), Belgja i W. Ks. Luksemburg (5 października 1923), Turcja (17 kwietnia 1924), Finlandja (18 września 1924), Anglja z licznemi kolonjami i posiadłościami (1 lipca 1924), Irlandja (28 sierpnia 1924), Holandja (5 czerwca 1925), Danja (28 sierpnia 1924), Szwecja (1 lipca 1925), Francja (10 lipca 1925), Stany Zjednoczone (10 lutego 1925), Węgry (14 września 1925), Grecja (25 września 1925), Czechosłowacja (6 listopada 1926), Bułgarja (12 lutego 1927), Norwegja (20 września 1927). Ponadto zawarliśmy umowy handlowe z Estonją, Persją i Łotwą, które dotychczas nie zostały ratyfikowane.

Nowy prezes Skarbofermu.

(g) Dowiadujemy się, że prezesem Spółki Dzierżawnej polskich kopalń skarbowych (Skarbofermu) wybrany został w miejsce ustępującego dotychczasowego prezesa, p. Reneaux (Francuza), b. minister przemysłu i handlu inż. Klarner. Nowomianowany prezes objął już urzędowanie i bawił w tych dniach na Śląsku celem zapoznania się na miejscu z agendami.

DOOKOŁA WYBORÓW.

Ostatnie strzały.

Już tydzień zaledwie dzieli nas od chwili, która zadecyduje nie tylko o losach tej, czy innej listy wyborczej, ale o obliczu sejmu, o jego zdolności twórczej a nawet o przyszłości i losie całego Państwa. W tej decydującej walce i nasz okręg Częstochowa—Radomsko spełni swą powinność. Dzień 4 marca odsłoni i u nas właściwe oblicze całego okręgu.

Kto będzie naszym przedstawicielem w przyszłym sejmie?

Kto odzwierciedlać będzie nasze myśli i uczucia?

Na pierwszem miejscu listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem figuruje nazwisko p. Janusza Jędrzejewicza, legionisty z zarania pracy niepodległościowej Marszałka, jeszcze z tych czasów, kiedy to wszelka myśl o legjonach, o walce zbrojnej, o ofierze krwi i życia uważana była przez „mądrych" — za szaleństwo. Ci sami „mądrzy", którzy swego czasu nie wahali się używać całej potęgi carskiej Rosji dla walki z „szaleńcami", występują i dziś do walki na śmierć i życie, wiedząc o tem, że to już ostatnia, rozstrzygająca chwila, w której wystrzelać mają ostatnie naboje. Nabojem takim rozpaczliwy zarzut: Piłsudski przez wysuwanie na czoło list legjonistów, swych byłych żołnierzy, militaryzuje życie publiczne w Polsce!

Tak jest! Przed pociskiem tym nie kryje się Blok Bezpartyjny, nie zasłania, lecz przeciwnie przyjmie go w samą pierś, w którą już wiele takich pocisków uderzało bez skutku, odbijając się i opadając w proch.

Kto ma odzwierciedlać duszę Polski? Czy ci, którzy wraz z Dmowskim, S. Grabskim, Wielopolskim, Stuermerem, Rasputinem wznosili okrzyk: Niech żyje Rosja? Ci, którzy byli najsilniejszą podwaliną caryzmu?

Przed niedawnym czasem wydali bolszewicy akta archiwum państwowego rosyjskiego. Na str. 32 czytamy tam słynną notatkę Stanisława Grabskiego, złożoną hr. Bobrzyńskiemu. Brzmi ona:

„Dzięki niezmordowanej działalności prasy narodowej nie tylko w Galicji ale i w Królestwie Polskiem...a) usiłowania socjalistycznych „drużyn strzeleckich" wywołania powstania w Królestwie okazały się bezskutecznemi... c) „legjony polskie", które... miały składać się z dwu dywizyj składają się z kilku tylko batalјonów strzeleckich"

Ci sami ludzie i dziś okrzykują się wzajemnie „patrjotami", „narodowcami", a krzyczą z takim samym zapałem, jak krzyczeli w dniu 21 maja 1915 na paradzie ministerjalnej w Petersburgu. Świadectwo o tem dla historji Polski zawiera również wspomniany akt. Dnia tego krzyknął Dmowski: „... jedyny ratunek dla Polski leży w potędze Rosji!" Okrzyk ten jest na stronie 67 aktów wielkiemi literami wybity!

Wtedy gdy szary komendant z garstką „szaleńców" przelewał krew z imieniem Polski na ustach, dzisiejsi „narodowcy" łasili się w antykamerze carycy, by z Rasputinem zechciała łaskawie rzucić na nich swem litościwem okiem. Na stronie 126 aktów ku wiecznej rzeczy pamiątce znajduje się telegram Stuermera do cara. Brzmi on:

„Z rozkazu jej cesarskiej mości miałem zaszczyt ją (carycę) widzieć. Rano przyjęła hr. Wielopolskiego i poleciła zawiadomić, że prosi, aby załatwienie sprawy polskiej odroczono do jej przyjazdu".

A więc kto ma duszę Polski odzwierciedlać?

Na to pytanie odpowiedzą wyborcy w dniu 4 marca.

Na listach naszych znajdują się ci, którzy dla Polski tej walczyli, którzy dla niej nie w antykamerach carskich, lecz—jak p. Furmańczyk—w tajgach syberyjskich wykuwali przyszłość. Nie było dla nich partji, ani nagród, nie było osobistych ambicyj. Była Idea Niepodległości. Pracowali dla niej w szeregach P. P. S. wtedy gdy było to synonimem pracy niepodległościowej; pracowali w N. P. R., pracowali wszędzie, gdzie mieli nadzieję spełnić swój ideał.

Ci sami ludzie na rozkaz swego Komendanta i dziś stają do pracy. Jak dawniej tak i dziś idą z sztandarem utrwalenia potęgi i niepodległości Polski, zamykającej w granicach swych nie tę lub inną klasę, czy warstwę, lecz wszystkich, którzy po polsku myśleć i czuć umieją.

(r).

Kalendarzyk wyborczy.

4 marca. Głosowanie do Sejmu.

7 marca. Posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87 art. 1).

11 marca. Głosowanie do Senatu.

14 marca. Posiedzenie Okr. Komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87 ust. 1).

„Głosujcie, nie zawiedziecie się"!.

Delegacja włościan u Marszałka Piłsudskiego.

We wtorek wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja włościan z powiatu częstochowskiego i radomskowskiego, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. W delegacji, zorganizowanej przez Bezpartyjny Komitet Współpracy z Rządem, znajdowało się po 2-ch przedstawicieli z każdej gminy okręgu wyborczego Częstochowa—Radomsko.

Delegacja została przyjęta przez Marszałka. Jeden z wieśniaków miał krótką przemowę i zakończył ją słowami: „Tyle już razy zawiedliśmy się, głosując na 8-kę i różne numery, że teraz chcemy wiedzieć, czy nie zawiedziemy się głosując na Jedynkę".

Odpowiedź Marszałka była krótka, ale nie pozostawiająca żadnych wątliwości. **„Głosujcie, nie zawiedziecie się".**

Częstochowianie na listach państwowych.

(w) W ogłoszonych w № 27 „Monitora" listach państwowych kandydatów do Sejmu i Senatu znajdujemy następujące nazwiska mieszkańców miasta i powiatu z podaniem N-ru kolejnego na liście:

1) lista P. P. S. Nr. 2: do Sejmu: 60. Dziuba Józef, 77. Kaźmierczak Józef i 79. Fijałkowski Henryk, do Senatu: 18. Jarmułowicz Romuald. 2) lista „Wyzwolenia" do Sejmu: 44. Bardzinski Adam z Wilkowiecka. 3) lista „Piasta i Ch. D." do Sejmu: 38. Pluta Jan z Częstochowy.

Najliczniej reprezentowani są nasi domorośli monarchiści: do Sejmu: 3. Dr. Ćwiakowski Aleksy, 14. Glondalski Walenty z Węglowic, 23. Cholewicki Jerzy, 55. Janusz Jan i 89. Wolski Antoni.

Do Senatu: 7. Glondalski Walenty z Węglowic, 12. Nowak Gabryel z Brzyszowa i 17. Ćwiakowski Andrzej z Kusiąt.

St. Thugutt wstąpi do P.P.S. tuż po wyborach.

(w) W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że były poseł p. St. Thugutt tuż po wyborach wstąpi do P. P. S.

Kobiety i mężczyźni będą wrzucać kartki do jednej urny.

(w) Główna komisja wyborcza, po rozpatrzeniu projektu, lansowanego przez statystyków w sprawie oddzielnych urn wyborczych dla mężczyzn i kobiet, przy głosowaniu do ciał ustawodawczych, doszła do wniosku, że zrealizowanie tego projektu wprowadziłoby zamęt w technice głosowania, wobec czego został on odrzucony.

Na czem polega trudność techniczna ustawienia obok siebie dwóch urn — komisja nie tłumaczy. W ten sposób nie wyjaśnimy niezmiernie interesującego zagadnienia, które kierunki polityczne mają większe poparcie u mężczyzn, a które u kobiet.

Uprzejmie prosimy Czytelników naszych o wpłacanie prenumeraty.

Lista kandydatów do Senatu Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem.

1) Zaleski August, minister spraw zagranicznych.
2) Piłsudski Jan, sędzia sądu apel (Wilno).
3) Tarnowski Zdzisław, rolnik.
4) Nowak Stanisław, nauczyciel.
5) Przybylski Zygmunt. przemysłowiec.
6) Daszyńska Golińska Zofja, prof. Wolnej Wszechnicy.
7) Szymański Jan, prof. Uniwersytetu.
8) Rogowicz Jan, wiceprezes Rady Miejskiej m. st. Warszawy.
9) Lempke Leon, urzędnik kolejowy.
10) Ewert Józef Ludwik, przemysłowiec.
11) Achmatowicz Aleksander, adwokat (Wilno).
12) Roman Walery, prawnik.
13) Manowski Henryk, inżynier (Kraków).
14) Rudnik Michał, rolnik.
15) Pochmarski Bolesław. profesor gimnazjalny.

Żydzi w Pińczowie za współpracą z Rządem.

(w) Na zebraniu przedwyborczem w Pińczowie, składającem się z różnych sfer żydowskich, powzięto jednogłośnie rezolucję, by popierać i przystąpić do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz głosować na listę Nr. 1.

Aresztowanie komunistów w Strzyżowie.

(w) Policja w Strzyżowie aresztowała kilku komunistów, przy których znaleziono obfitą literaturę komunistyczną i pisma odręczne Trockiego. Aresztowani zostali: Jan Wcisła, kandydat adwokacki, Szymon Hirsch, Dawid Irum, Dawid Grünspan i Józef Litwin z lewicy P. P. S. W związku z aresztowaniem Wcisły uczniowie w szkole urządzili manifestację komunistyczną. Szkołę zamknięto.

Aresztowanie b. posłów.

(w) Władze sądowe aresztowały we własnej rezydencji w Milanówku pod Warszawą b. posła Widerkiewicza.

W Brześciu nad Bugiem aresztowany został b. poseł Bon z Niezależnej Partji Chłopskiej.

Za co aresztowano ks Okonia.

(w) Czynniki rządowe wyjaśniają, że ks. Okoń aresztowany został za uprawianie oszukańczej agitacji wśród chłopów. By dodać sobie „blasku“, ks. Okoń na wiecach przebierał czterech swych naganiaczy za policjantów, którzy udawali że go aresztują. Ks. Okoń wygłaszał do przebranych policjantów mowę w obronie chłopów, policjanci klękali przed „świętym mężem“ i rzucali broń, a nieświadomi chłopi na rękach nosili „obrońcę“. Ale prawdziwi policjanci odkryli policjantów przebranych i przymknęli ich wraz z pomysłowym oszustem.

Pod osłoną katolicyzmu.

(w) Jakich środków agitacyjnych chwytają się endecy, można się przekonać z wywodów p. Fitaszewskiego, dyrektora Banku Spółdzielczego w Suchedniowie. Głosi on na swoich wiecach, że „Rząd obecny jest masoński, bo zdjął z godła państwowego krzyż, a na tem miejscu postawił gwiazdę pięcioramienną, symbol masonów“.!

Gdyby tak słuchacze wiecowi usłyszeli rozmowę p. Fitaszewskiego poza wiecem, kiedy to ten pan wyśmiewa się ze wszystkich, jak ich sam nazywa, głupców, którzy pobożnie słuchają jego oszczerstw, to słuchacze ci na pewno przepędziliby tego pana z każdego wiecu.

Olbrzymi wiec endecki w Baranowie

(w) Odbył się tutaj olbrzymi wiec endecki, na który przybyło 10 osób, w tem sam mówca p. Fitaszewski, jego dwaj pomocnicy, gospodarz domu, w którym urządzano wiec, jego żona, dwie niepełnoletnie córki i syn, oraz dwu sąsiadów.

Na wiecu tym powzięto jednomyślnie „doniosłą“ rezolucję: głosować na listę № 24.

PORADNIK W NAGŁYCH WYPADKACH.

ODMROŻENIĄ.

Z oddzielnie odmrożonemi częściami ciała należy postępować bardzo ostrożnie, rozcierać suchym śniegiem, nie wchodząc do ciepłego pokoju. Jeżeli jednak mimo to odmrożone części ciała pozostają bez czucia, sine, jeżeli na nich występują bąble, grozi niebezpieczeństwo gangreny. Wtedy tylko energiczna pomoc lekarska uratować może od zgorzeli.

OMDLENIE.

Zemdlonego natychmiast wynieść na świeże powietrze i ułożyć tak, aby głowa znajdowała się możliwie nisko. Ubranie rozpiąć, zdjąć kołnierzyk, gorset i tp. celem zapewnienia swobodnego krążenia krwi. Dać choremu do powąchania nieco eteru, amonjaku, soli angielskich (amonjak lub eter naj lepiej nalać na watę, całej butelki nie podnosić do nosa). Prysnąć na twarz zimną wodą i rozcierać ciało flanelą lub rękami. Wreszcie jeżeli chory źle oddycha, stosować sztuczny oddech.

SZTUCZNY ODDECH.

Najprostszy sposób stosowania sztucznego oddechu polega na rytmicznem uciskaniu dłonią górnej połowy brzucha. Uciskać należy powoli, podnosić zaś rękę szybciej i trzeba starać się czynić to rytmicznie, aby mniej więcej co 3 sekundy wywoływać oddech (20 razy na minutę). Jednocześnie można podsuwać choremu pod nos do wąchania eter lub amonjak (po kilka kropel na wacie lub chusteczce). O ile mamy pod ręką tlen, maskę trzymamy tuż przed nosem chorego, działanie wtedy jest szybsze.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Sensacyjne odkrycie w leczeniu raka i gruźlicy.

Prof. Bernard Fischer poczynił nadzwyczaj ciekawe doświadczenia na polu leczenia raka. Mianowicie zwierzętom doświadczalnym dawał wdychiwać mięszaninę tlenu i kwasu węglowego, wskutek czego nastąpiło uleczenie raka. Obecnie prof. Fischer uczynił w Frankfurcie na tamtejszej klinice takie same doświadczenia z ludźmi. Po wdychiwaniu mieszaniny u chorych nastąpiła widoczna poprawa ogólnego stanu. U jednego z chorych zwiększyła się waga w przeciągu siedmiu tygodni o 20 funtów. Takie same rezultaty osiągnął Fischer przy zaniku sił u chorych na płuca. Natomiast uleczenie samego raka, zaobserwowane u zwierząt, nie dało się skonstatować u ludzi. W każdym razie sądzi prof. Fischer, że przy chorobie raka i podobnych chorobach poprawa ogólnego stanu zdrowia jest bardzo ważna. Prof. Fischer czyni dalsze doświadczenia w tym kierunku.

KALENDARZYK TYGODNIOWY

Marzec ma dni 31

Dni		Kalendarz rz.-katol.	Kalendarz słowiański	Słońca wsch.	Słońca zach.
26	Niedziela	Zygfryda b. i Wikt.	Sławobój	7,12	17,09
27	Poniedziałek	Aleksandra bisk.	Mirosław	7,09	17,11
28	Wtorek	Juljana i Leandr.	Wierosława	7,07	17,12
29	Środa	Romana opata	Tworzymir	7,05	17,14
1	*Marzec.* Czwart.	Albina b.	Budzisław	7,03	17,16
2	Piątek	Heleny wd.	Radosław	7,01	17,18
3	Sobota	Kunegundy ces.	Sławomiła	7,00	17,19

Ze sportu.

Przyszłe międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Międzynarodowy kongres narciarski w St. Moritz uchwalił przez aklamację propozycję Polski urządzenia w roku 1929 w Zakopanem zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy. Sukces ten zawdzięcza Polska znakomitej dyplomacji prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, b. podpułkownika Bobkowskiego, jak również do pewnego stopnia wrażeniu, jakie wywarli sportowcy polscy w St. Moritz.

Od pocałunków można utyć.

Malowane usteczka środkiem odżywczym.

Do wykrycia niezwykłej tajemnicy, iż pocałunki są znakomitym środkiem odżywczym, przyczyniły się białe myszy, chowane w domu chemika angielskiego mr. S. W. Ehrmarcha.

Malutkie te stworzonka poczęły nagle tyć z niewiadomego powodu.

Zdziwiony tem zjawiskiem, przeszukał mr. Ehrmarch ich klatkę i znalazł resztę zjedzonych ołówków, które żona uczonego używała do farbowania ust.

Chemik zajął się zbadaniem tej sprawy i wykrył w ołówkach nowe witaminy o wielkiej sile odżywczej.

Doświadczenia, przeprowadzone z innemi zwierzętami, dały również zadawalniający wynik, więc można było ustalić naukowy pewnik, iż kto wiele całuje, ten tyje.

Odkrycie uczonego niewątpliwie przyjmą z zadowoleniem wątli i anemiczni mężczyźni, a wszystkie grubasy wiedzieć będą teraz dokładnie, czego się powinni wystrzegać.

Pociąg kierowany głosem ludzkim.

Sensacyjnego wynalazku w Londynie dokonał major Raymond. Wynalazł on bowiem ni mniej ni więcej, jak tylko mikrofon, za pomocą którego można dźwiękiem głosu człowieka zatrzymywać lub puszczać w ruch pociągi. Dźwięk słów: stać lub naprzód, wypowiedzianych do mikrofonu, wprawia przyrząd majora Raymonda w ruch, zapomocą systemu dźwigni, odnośne części maszynerji parowozu.

Wynalazek majora Raymonda był demonstrowany w Londynie na wystawie wynalazków z wielkiem powodzeniem.

Właściwości włosów ludzkich.

Badania, dotyczące właściwości włosów ludzkich, przeprowadzone przez dr. Fuchsa, przyniosły nowe, ciekawe szczegóły, które poniżej podajemy.

Według dr. Fuchsa włosy rosną najszybciej około 25-go roku życia. Najszybszym wzrostem odznaczają się włosy na tylnej części głowy, znacznie wolniejszym na skroniach. Włosy rosną szybciej w lecie, niż w zimie i w dzień, aniżeli w nocy.

Gorączka hamuje wzrost włosów Po niektórych chorobach zakaźnych, jak tyfus, obumierają i wypadają.

Okres życia włosa twa 2 — 4 lat. Człowiek dorosły traci przeciętnie 40—60 włosów dziennie; większy ubytek jest już chorobliwy. Na wypadanie włosów wpływa szczególnie szkodliwie łupież, przed którą chronić się trzeba częstem myciem głowy, oraz gwałtowne zmiany temperatury (zimno) o ile zwłaszcza skóra głowy nie jest dostatecanie zahartowana. Ponadto przedwczesne łysienie powodują: brak dopływu świeżego powietrza (twarde i szczelne nakrycie głowy), nadmierna praca umysłowa, wreszcie rozwiązłe życie.

Barwa włosa zależy od zawartości w nim barwników: rozpuszczalnego i nierozpuszczalnego (ziarnistego). Siwienie polega na zaniku barwnika i wchodzeniu we włosy powietrza. Włosy zwykle u dzieci są jaśniejsze, a z wiekiem ciemnieją.

Gładkie i ostre usuwanie włosów (golenie) pobudza je do wzrostu, natomiast strzyżenie tępemi nożyczkami zgniata ucięty koniec włosa i dlatego rośnie on potem wolno. Włos szybko rosnący urośnie przez miesiąc przeciętnie 8 — 12 mm.

Próby sztucznego porostu włosów u osób łysiejących nie dały dotychczas zdecydowanych rezultatów. Cudowne środki apteczne, często reklamowane, są bezskuteczne, nie należy przeto dawać wiary ogłoszeniom.

Od niedawna zaczęto natomiast stosować nowy środek leczniczy na porost włosów, światło górskie (lampy kwarcowe), które pobudza naskórek i ożywia niezupełnie jeszcze zamarłe korzenie wypadłych już włosów. Duże rezultaty zostały osiągnięte tą drogą zwłaszcza u osób które utraciły włosy po chorobie.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

ROZTROPNE DZIECKO.

W szkole ludowej rozbierał katecheta z dziećmi treść „Ojcze nasz“. Skoro doszli do czwartej prośby: „Chleba naszego powszedniego“, zapytał jednego z uczni: „Powiedz mi chłopcze, dlaczego prosimy Boga o chleb powszedni codzienny, a nie tygodniowy, albo miesięczny?“ Pytany chłopiec nie umiał odpowiedzieć i stał zakłopotany. Wtem wyrywa się inny i z radosnym uśmiechem odpowiada: „Boby nam zapleśniał“.

SAM NIE PRZYPUSZCZAŁ.

Złodziej uniewinniony do swego obrońcy:

— Serdecznie dziękuję panu adwokatowi za tak piękną obronę; sam nie przypuszczałem, żebym był tak niewinnym.

WESOŁE ZAGADKI.

Ponieważ na umieszczone w poprzednim numerze zagadki nadesłano nam tylko niewielką ilość dobrych rozwiązań, przedłużamy termin nadsyłania rozwiązań do soboty, dnia 3 marca.

Wydawca: **Stowarzyszenie Pracy Społeczno Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego w Częstochowie.**

Za Komitet Redakcyjny: **Zofja Mońkowska.** Druk, Br. Swięckiego w Częstochowie III Aleja 59.